

Spalarnie startują w ostatniej chwili

Przez lata była jedna, niedługo będzie siedem. Spalarnie odpadów wchodzi w fazę budowy, ale nie rozwiążą problemów Polski ze śmieciami.

W poniedziałek oficjalnie rusza budowa pierwszej z sześciu spalarni odpadów, które mają otrzymać unijne wsparcie. Jako pierwsza łopatę wbije Bydgoszcz, gdzie powstanie instalacja, która rocznie będzie przerabiała około 180 tys. ton odpadów z Bydgoszczy, Torunia i 15 okolicznych gmin. Inwestycję, która otrzyma 260 mln zł unijnej dotacji (60 proc. wartości projektu), zrealizują Astaldi i Termomeccanica Ecologia.

W pogoni za kasą

A jeszcze rok temu nie było pewne, czy inwestycje w ogóle dojdą do skutku. Projekty miały poważne opóźnienia i groziła im utrata setek milionów dotacji. Sprawdziliśmy, na jakim etapie są dziś. Najbardziej zaawansowane po Bydgoszczy jest przedsięwzięcie w Krakowie. Od końca sierpnia wykonawca, koreańskie Posco Engineering & Construction, ma pozwolenie na budowę.

– Rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest na IV kwartał, a oddanie zakładu do eksploatacji nastąpi dwa lata później. Inwestycja pozwoli zagospodarować 220 tys. ton odpadów rocznie – podaje biuro zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Na ostatniej prostej jest także spalarnia białostocka, którą ma zbudować konsorcjum Budimeksu, Keppel Seghers i Cespa Compania Espanola de Servicios Publicos Auxiliares.

– 10 września wykonawca uzyskał pozwolenie na budowę. Do końca tygodnia jest czas na odwołania. Gdy decyduje się uprawnienie, ustalimy harmonogram prac. Rozruch spalarni jest zaplanowany na koniec 2015 r. Obecnie nie ma groźby utraty dotacji – mówi Karol Świątlicki, rzecznik komunalnej spółki Lech, która jest inwestorem.

Budowa spalarni pochłonie 332,9 mln zł netto. Dotacja wyniesie 210 mln zł. Zakład będzie utylizował rocznie 120 tys. ton śmieci z dziewięciu gmin.

Na wydanie pozwolenia na budowę czekają inwestycje w Koninie i Szczecinie. Pierwsza inwestycja ma pochłonąć 364 mln zł brutto. Wykonawcą jest konsorcjum Integral Engineering und Umweltechnik, Erbud i Introl.

– Spodziewamy się pozwolenia na budowę 18 października. Harmonogram wykonawcy wyprzedza plan. Zakładamy, że oddanie spalarni jest realne 21 grudnia 2015 r. Wszystko wskazuje na to, że dotacja nie będzie zagrożona – mówi Andrzej Drewniak, pełnomocnik ds. projektu konińskiej spalarni.

Zakład ma przerabiać 94 tys. ton odpadów rocznie.

W Szczecinie pozwolenie na budowę spodziewane jest na przełom września i października.

– W październiku, po uprawomocnieniu się decyzji, wykonawca wejdzie na budowę. Wierzymy, że zmieścimy się w terminie i nie stracimy dotacji – mówi Wojciech Jachim, rzecznik Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów.

W innej sytuacji są władze Poznania, gdzie spalarnia ma powstać w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Zbuduje ją Sita Zielona Energia.

– Powoli kończymy procedurę ponownej oceny środowiskowej i będziemy starać się o pozwolenie na budowę, która ruszy w II kwartale 2014 r. Dotacji nie stracimy, zbudujemy spalarnię do końca 2015 r. – mówi Bożena Przewoźna, dyrektor wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej poznańskiego ratusza.

Śladami Poznania wkrótce podążą Gdańsk i Łódź, które również zamierzają skorzystać z PPP.

– Dobrze, że projekty postępują – i to zgodnie z harmonogramem – choć tak naprawdę termin upłynął 10 lat temu, bo w perspektywie unijnej 2007-13 miało powstać 12 spalarni – mówi Dariusz Matlak, prezes Polskiej Izby Gospodarki Odpadami.

Nie tylko spalanie

Jeśli planowane inwestycje się powiodą, będzie co najmniej dziewięć spalarni. To jednak kropla w morzu potrzeb, która nie rozwiąże śmieciowego problemu Polski.

– Spalarnie są na przedostatnim miejscu – przed składowaniem – w unijnej hierarchii zagospodarowania odpadów. Można spalać to, czego nie da się przetworzyć. Takie instalacje powinny powstawać zwłaszcza przy dużych aglomeracjach. Ważne będzie jednak zastosowanie innych technologii: selektywnej zbiórki, recyklingu i przetwarzania mechaniczno-biologicznego, zwłaszcza redukcji biodegradowalnej – mówi Dariusz Matlak.

Anna Pronińska

a.proninska@pb.pl 22-333-98-69